

KS. PIOTR PAWLISZAK

DEKONSTRUKCJA I PERSPEKTYWA WIELKIEGO POWROTU
POSTMODERNIZM A KRYTYCZNA ANALIZA KAPITALIZMU
W UJĘCIU DANIELA BELLA

Analiza literacka ma charakter „tekstualny”. Jej świat zamyka się w granicach dzieła literackiego. Analiza socjologiczna jest „kontekstualna”. Poszukuje ona szerszych układów, aby odnieść ich wyróżniki do społeczeństwa jako całości.

D. Bell, *The End of Ideology*

ZWROT POSTMODERNISTYCZNY W SOCJOLOGII

Dyskutowany dziś tzw. zwrot postmodernistyczny odnosi się do zachodzących zmian społecznych i wiąże się z poszukiwaniem nowych standardów ich poznawczej analizy: opisu, interpretacji i oceny. Trwająca od dwóch dziesiątków lat intelektualna debata na temat postmoderny i postmodernizmu przyczyniła się do szerokiego rozpowszechnienia przekonania, że jesteśmy świadkami głębokiej wielowymiarowej zmiany społecznej. Nie negują tego nawet najostrożniejsi krytycy idei postnowoczesności, którzy jednocześnie zaprzeczają, że dotyczy ona fundamentalnej struktury społecznej i zwiastuje nadejście nowej epoki¹. Zachodząca zmiana społeczna znalazła swój wyraz także w dys-

Ks. mgr PIOTR PAWLISZAK – doktorant w Instytucie Socjologii KUL, stypendysta Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej w ramach grantu promotora – laureata konkursu „Subsydia dla Uczonych”; adres do korespondencji: Katedra Socjologii KUL, Al. Raławieckie 14, 20-950 Lublin; e-mail: wojpaw@amedec.amg.gda.pl.

¹ Z. K r a s n o d ę b s k i. *Postmodernistyczne rozterki kultury*. Warszawa: Oficyna Naukowa 1996 s. 109.

kursie teoretycznym. Pojawiła się w nim nowa linia argumentacji, którą Axel van den Berg nazywa „tezą postmodernistyczną”. Głosi ona, że zmiana społeczna jest na tyle głęboka, że „modernistyczny” aparat pojęciowy wypracowany przez tradycję socjologiczną stał się nieadekwatny do nowej rzeczywistości społecznej. W związku z tym „pojedynczy, zadufany w sobie modernistyczny «dyskurs», akcentujący Rozum, Naukę, Postęp i Uniwersalizm, ustępuje przed zalewem bardziej elastycznych, partykularnych i wzajemnie przeciwstawnych «dyskursów», związanych z tożsamościami ujawniającymi swoją «lokalność» i kulturą specyfikę”².

Zwolennicy postmoderny i postmodernizmu angażują się w tworzenie tego typu dyskursów, przedstawiając nowe społeczne i polityczne teorie oraz podejmując próby teoretycznego ujęcia wielowymiarowego fenomenu postmoderny. W rezultacie wyłania się nowy postmodernistyczny paradygmat socjologii. Rozwija się on w opozycji do panującego paradygmatu modernistycznego, wyrażającego się szczególnie w socjologii Talcotta Parsonsa. Socjologia postmodernistyczna programowo włącza się w budowę nowego ładu społecznego, alternatywnego wobec ładu modernistycznego. Łączy wymiar poznawczy z pragmatycznym. Dostarcza nowych kategorii dla społecznego dyskursu, pełni w nim krytyczną rolę wobec przejawów alienacji i opresji oraz kreśli perspektywy nowego porządku społecznego.

Uczestnicy dyskursu teoretycznego przyjmują różne postawy wobec wyzwań teorii postmodernistycznej. Niektórzy ignorują ją jako przejściową i nie wnosząca żadnych trwałych wartości modę. Inni traktują ją jedynie jako propozycję nowej semantyki i uznają postmodernizm i postmodernę za pojęcie sztucznie utworzone i nie posiadające specyficznej treści. Zwolennicy modernizmu atakują postmodernistyczny relatywizm, irracjonalizm i nihilizm.

Właściwa ocena postulatów postmodernizmu wymaga wyjścia poza płaszczyznę sporu modernizm–postmodernizm i uwzględnienia także innych perspektyw. Socjologia Daniela Bella³, krytyczna zarówno wobec postmoderniz-

² A. van den B e r g. *Liberalism without Reason?* „Contemporary Sociology” 26:1996 nr 1 s. 19.

³ Urodził się w 1919 r. Przez ponad 20 lat uprawiał czynnie publicystykę m.in. na łamach „New Leader” i „Fortune”, podejmując różne tematy społeczne. W 1960 uzyskał doktorat w Columbia University. Od 1959 wykładał tam socjologię. W 1969 został profesorem socjologii w Harvard University. Jest jednym z twórców koncepcji społeczeństwa postindustrialnego i „końca wieku ideologii”, teoretykiem prognozowania i planowania (wieloletni przewodniczący amerykańskiego komitetu roku 2000). Jest autorem m.in.: *Marxian Socialism in America* (1952), *The End of Ideology* (1960), *The Reforming of General Education* (1966), *The Coming of Post-Industrial Society* (1973), *The Cultural Contradictions of Capitalism* (1976, wyd. pol. 1994).

mu jak i modernizmu, dostarcza takiej perspektywy. Zestawienie jego koncepcji z postulatami socjologii postmodernistycznej może pomóc w uzyskaniu pogłębionej oceny postmodernizmu.

TEORIA SOCJOLOGICZNA CZY TEORIA SPOŁECZNA?

„Teoria socjologiczna zeszała na manowce” – ogłosił dobitnie Steven Seidman, przywołując na potwierdzenie swych słów zgodny chór postmodernistycznych krytyków nowoczesnej wiedzy⁴. Wobec głoszonych przez tę formację haseł „nowej niewyraźności” i „myśli słabej”, jego diagnoza stanu nowoczesnej teorii socjologicznej jest zadziwiająco jednoznacznie negatywna. Seidman twierdzi, że stała się ona hermetyczna, przestała odnosić się do aktualnych problemów i konfliktów społecznych, stała się przedmiotem zainteresowania wyłącznie specjalistów, krótko mówiąc – utraciła społeczne i intelektualne znaczenie.

Postuluje on zatem rewitalizację teorii i zastąpienie, jego zdaniem zużytego, oświeceniowego paradygmatu nauk społecznych rodzajem społecznego dyskursu. Cechą szczególną tego nowego paradygmatu jest kontestacja granic oddzielających dyscypliny naukowe, przekraczanie podziałów między nauką, literaturą i ideologią, a także między wiedzą i władzą. Kształt tego dyskursu pozostaje jednak w znacznym stopniu kwestią otwartą. Przyczyny nie stanowi tu jednak brak teoretycznej samoświadomości. Ma to być „uczona niewiedza”. Jednoznacznie i metodycznie określony społeczny dyskurs przestałby być w istocie swojej społeczny, byłby bowiem przykładem kolejnego, narzuconego z góry ideologicznego imperializmu. Możliwe są jednak pewne wskazówki i propozycje. Dobry przykład daje Richard Rorty. Mówi on o dyskursie, którego celem jest ludzka solidarność⁵. Osiąga się ją nie przez dociekania, lecz przez wspieranie w ludziach ich zdolności do współczucia tym, których dotyczą cierpienia. Kierunku zmian nie można jednak ideologicznie wyznaczyć. Nie są one także zmierzaniem do realizacji odwiecznie istniejącej Praw-

⁴ *The End of Sociological Theory*. W: S. Seidman (Red.). *The Postmodern Turn: New Perspectives on Social Theory*. Cambridge: University Press 1994 s. 119.

⁵ R. Rorty. *Przygodność, ironia i solidarność*. Warszawa: Spacja 1996.

dy, lecz „nie kończącym się, pączkującym urzeczywistnianiem Wolności”⁶. Do pobudzania międzyludzkiej solidarności nie nadają się teoretyczne rozprawy, lecz oddziałujące na wyobraźnię i uczucia gatunki literackie, takie jak: opis etnograficzny, reportaż, komiks, fabularyzowany dokument, a zwłaszcza powieść.

Poststrukturalizm z kolei postrzega świat społeczny jako konstrukcję tworzoną i podtrzymywaną przez teksty, ich odczytania, interpretacje i zbiorowy dyskurs. Postuluje analizę społeczeństwa jako tekstu i tzw. dekonstrukcję, która ma ujawnić jego ukryte znaczenia. Zniewalające i ograniczające jednostkę i społeczności znaczenia mają być demaskowane po to, aby stworzyć przestrzeń tolerancji, autonomii, twórczej innowacji i demokracji.

Zwolennicy postmoderny stanowią grupę wyróżniającą się radykalizmem i – co może brzmieć paradoksalnie – wspólną postawą ideową. Postmoderniści krytycy oświeceniowej wiedzy, zainspirowani tezą Jean-François Lyotarda o upadku legitymizacyjnej mocy modernistycznych „metanarracji”⁷, głoszą radykalne odrzucenie absolutnych standardów, uniwersalnych kategorii i teorii szerszego zasięgu na rzecz lokalnych, pragmatycznych i historycznych badań społecznych o eklektycznej i swobodnej metodologii. Ma to zbliżyć socjologię do doświadczenia egzystencjalnego, a także nadać jej charakter narzędzia do tworzenia świadomości zróżnicowania społecznego oraz promowania postaw tolerancyjnych w społeczeństwie.

Nie tylko postmodernizm krytykuje pozytywistyczne pojęcie socjologii jako nauki obiektywnej, wolnej od wartości i głosi potrzebę włączenia teorii socjologicznej do dyskursu społecznego. Czynią to także takie ideowe prądy współczesności jak marksizm, szczególnie w wydaniu teorii krytycznej⁸, komunitaryzm⁹ oraz feminizm¹⁰. W nurcie myślenia neokonserwatywnego podobnego zadania podjął się Daniel Bell. Wstępne zasady swego przedsięwzięcia ujawnił w *The End of Ideology*¹¹. Wydając ten zbiór esejów,

⁶ Tamże s. 15.

⁷ *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*. Warszawa: Fundacja Aletheia 1997. „Metanarracje” odnoszą się do podstawowych teorii, tj. teorii wiedzy, teorii moralności i teorii estetycznych oraz historii społecznego postępu, które odgrywają podstawową rolę w legitymizacji modernistycznej wiedzy, kultury i instytucji społecznych.

⁸ B. H i n d e s s. *Marksizm*. W: *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*. Red. R. Goodin, P. Pettit. Warszawa: Książka i Wiedza 1998 s. 416.

⁹ R. B r o w n. *Socjologia*. W: *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej* s. 162.

¹⁰ P. C l o u g h. *Feminist Thought: Desire, Power and Academic Discourse*. Cambridge: Blackwell 1994.

¹¹ Glencoe: Free Press 1960.

przeznaczył je nie dla kręgów akademickich, lecz dla szerszego „audytorium wrażliwego na idee”¹². Zdawał on sobie sprawę, że wielu przedstawicieli nauk społecznych lekceważy idee i historię, jako nieprecyzyjne i niejasne, przedkładając nad nie ścisłe procedury badań ilościowych, zmierzające do weryfikacji hipotez badawczych o wzajemnym powiązaniu wyróżnionych zmiennych. Przekonany jest jednak, że badanie zmian szerokich układów społecznych i instytucji wymaga przede wszystkim śledzenia przemian świadomości jednostek. Przemiany te w przeważającej mierze mają charakter jakościowy. Ich opis ma zatem znaczenie zasadnicze. Badania ilościowe mogą jedynie uzupełniać ten opis.

Bell odrzuca marksistowską tezę o pierwszeństwie ekonomii nad świadomością. Podobnie jak Weber uważa, że struktura społeczna kształtowana jest przez strukturę wartości i moralne motywacje szerokich kręgów społecznych. Jednocześnie podkreśla, że humanistyczna krytyka żargonu socjologicznego i skromnych wniosków płynących z badań zupełnie nie dotyka sedna sprawy. Celem procedur i specjalistycznego języka jest bowiem precyzja, za nią trzeba jednak zapłacić ograniczeniem wizji i drastyczną redukcją dynamicznej rzeczywistości społecznej do relacji między kilku wyselekcjonowanymi zmiennymi.

Bell prezentuje tu stanowisko, które można by nazwać socjologicznym wariantem zasady Heisenberga¹³. Socjolog ma do wyboru dwie przeciwstawne i wzajemnie wykluczające się opcje. Wybierając scjentystyczne standardy precyzji, tym samym ogranicza się do bardzo wąskiego, z góry określonego aspektu rzeczywistości, i to tylko do tego aspektu, który podlega kwantyfikacji. Ogranicza przez to swoją perspektywę i oddala się od faktów społecznych danych działającym jednostkom w ich żywym wewnętrznym doświadczeniu. Z kolei próby opisu zróżnicowania i dynamiki szerokiego spektrum zachodzących zjawisk oraz poszukiwanie relacji między nimi, ich konsekwencji i znaczenia (także znaczenia, które przypisują im aktorzy społeczni) prowadzi do nieuchronnych ograniczeń ścisłości opisów, uniwersalności wniosków i ich intersubiektywnej sprawdzalności. Przyjęcie jednej lub drugiej perspektywy jest sprawą preferencji celów, do których zmierza analiza. Ani jednej, ani drugiej perspektywie nie można jednak odmawiać wartości poznawczej.

¹² Tamże s. 15.

¹³ Fizykalna zasada Heisenberga mówi, że nie można z dowolną dokładnością zmierzyć ruchu (iloczyn masy i prędkości) i położenia cząstki elementarnej (np. elektronu). Zwiększanie dokładności pomiaru jednej zmiennej pociąga za sobą zwiększenie niedokładności drugiej. Zob. W. H e i s e n b e r g. *Część i całość*. Warszawa: PIW 1979 s. 107.

ODRZUCENIE SCJENTYZMU

Wypracowany w epoce nowoczesnej model socjologii zakłada dążenie do maksymalnej ścisłości, pojętej na wzór nauk przyrodniczych. Ta tendencja wyraża się w powszechnym stosowaniu narzędzi statystycznych i odwoływaniu się do badań ilościowych. Nie jest to jednak model jedynie obowiązujący. Socjologia zawsze była i jest nadal nauką wieloparadygmatową, mimo uporczywych prób uczynienia z niej fizyki społecznej¹⁴. Scjentyistyczny model nauk społecznych zdaje się dzielić los wielu innych modeli, które zostały zarzucone lub dały początek nowym. Znajduje się on obecnie pod ostrzałem krytyki pochodzącej z wielu pozycji epistemologicznych¹⁵ i powoli ulega osłabieniu, a raczej traci swą monopolistyczną pozycję i wyrzeka się roszczeń do naukowej wyłączności. Nie należy się temu dziwić. Model ten przecież zrodził się w określonym kontekście społecznym, który od jakiegoś już czasu ulega daleko idącym przeobrażeniom. Powstał on w Stanach Zjednoczonych w latach trzydziestych jako rozwinięcie idei pozytywistycznych. Jego wzorzec wypracowali Wiliam Ogburn i Paul Lazarsfeld, prowadząc badania socjologiczne na użytek wielkiego biznesu i rządu federalnego. Wyparł on inny model refleksji socjologicznej, reprezentowany przez szkołę chicagowską. Była to socjologia empiryczna, jednak „empiryzm szkoły chicagowskiej bliski był antropologii i etnografii, przy tym wciąż łączył socjologię z tradycyjną humanistyką poprzez pogłębioną interpretację zjawisk”¹⁶. Nie zamykała się ona w ciasnym gronie specjalistów. Rozwijała się w kontekście wielkiego ruchu reformatorskiego, zmierzającego do rozwiązania problemów związanych z gwałtownymi przeobrażeniami ówczesnego społeczeństwa amerykańskiego. Ten rodzaj naukowej refleksji nad zjawiskami społecznymi wywodzi się także z umysłowości amerykańskiej, przesiąkniętej do głębi ideałami oświeceniowymi wolności i równości praw oraz szans. Dodać trzeba, że ten nurt refleksji społecznej nigdy nie wygasł, lecz dał początek interakcjonizmowi symbolicz-

¹⁴ Pozytywistyczne tendencje w socjologii były szczególnie silne od końca lat czterdziestych do połowy lat sześćdziesiątych XX wieku. Zob. E. M o k r z y c k i. *Wstęp*. W: *Kryzys i schizma. Antyscjentyistyczne tendencje w socjologii współczesnej*. Red. E. Mokrzycki. Warszawa: PIW 1984 s. 7-12.

¹⁵ E. Mokrzycki wyróżnia nurt krytyki społecznej: socjologia radykalna i socjologia humanistyczna, oraz nurt krytyki intelektualnej: etnometodologia, socjologia kognitywna, interakcjonizm symboliczny i socjologia fenomenologiczna (tamże).

¹⁶ E. H a ł a s. *Obywatelska socjologia szkoły chicagowskiej*. Lublin: RW KUL 1994 s. 7.

nemu, którego koncepcja w wielu punktach zbieżna jest z postulatami socjologii postmodernistycznej¹⁷. Wspólne jest im podstawowe przekonanie o konstrukcyjnym i emergentnym charakterze porządku społecznego, powstającego w wyniku indeterministycznych działań refleksyjnych aktorów społecznych. Podobnie tożsamość postrzegana jest nie jako substancja, lecz intersubiektywny proces¹⁸. Z tymi przekonaniem wiąże się sprzeciw wobec redukcji zjawiska do kilku arbitralnie wyselekcjonowanych zmiennych i postulat integralnego ujęcia zjawiska w całej jego złożoności i dynamice. Lepiej zatem nie mówić o kryzysie modernistycznego modelu socjologii, lecz o kryzysie modelu scjentyistycznego.

Daniel Bell w pracach: *The End of Ideology, The Coming of Post-Industrial Society*¹⁹ i *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*²⁰ zdecydowanie odchodzi od modelu scjentyistycznego. Nie odrzuca wszakże całej socjologicznej tradycji, ale wyraźnie nawiązuje do jej nurtu humanistycznego. Opowiada się za analizą wielkozasięgową, odnoszącą się do ważnych społecznie kwestii. Poszukuje ona interpretacji zachodzących zjawisk. Interpretacji tych nie narzuca z zewnątrz, na podstawie przyjętych założeń filozoficznych, lecz odkrywa je w świadomości aktorów społecznych i w celach, do których zmierzają ich działania, oraz w ogólnych tendencjach przemian. Opis i interpretacja, stosująca tradycyjne pojęcia socjologiczne jako narzędzia analizy, lecz rezygnująca z testowania ściśle określonych, ale abstrakcyjnych hipotez, ma za zadanie ująć bogactwo wieloaspektowej rzeczywistości. Służy temu także unikanie specjalistycznego żargonu, którego ubocznym skutkiem jest zacieranie swoistości dziejących się zjawisk. Jest to program zbliżający się w wielu punktach do socjologii postmoderny, choć Bell ani słowem nie wskazuje na to, by czerpał z niej jakkolwiek inspirację.

Zastosowaną w *The End of Ideology* metodę określił on jako „perspektywę” wzmacniającą postawę poznawczego wyrafinowania wobec świata²¹. Socjologia akademicka dostarcza jej kategorii poznawczych, z literaturą zaś dzieli ona wspólne zainteresowanie moralnym wymiarem społecznego działa-

¹⁷ Z. B a u m a n. *Florian Znaniecki – Our Contemporary* – tekst przedstawiony na symozjum „Florian Znaniecki’s Sociological Theory and the Challenges of the 21st Century”. Lublin-Dąbrowica, 22-24 września 1998 r. (w druku).

¹⁸ Por. S. B e s t, D. K e l l n e r. *Postmodern Theory. Critical Interrogations*. Houndmills: Macmillan 1991 (<http://ccwf.cc.utexas.edu/~kellner/pm/pm.html>) s. 2.

¹⁹ New York: Basic Books 1973.

²⁰ Warszawa: PWN 1994.

²¹ *The End of Ideology* s. 15.

nia. Jeśli jednak analiza literacka poszukuje idei prototypowych, to analiza socjologiczna poszukuje typowych związków idei i społecznych zachowań.

Następuje zupełne odejście od pozytywistycznych standardów, nie ma jednak radykalnego odrzucenia wypracowanych narzędzi poznawczych, którymi są pojęcia socjologiczne, jak to czyni np. Zygmunt Bauman. Autor *Socjologicznej teorii postmoderny*²² postuluje radykalnie procesualne ujęcie rzeczywistości społecznej. Twierdzi on, że „wraz z rozproszeniem całości w serię efemerycznych, przypadkowo wynurzających się i przemieszczających się wysp, jej czasowość nie może być opisywana w kategoriach linearności”²³. Postuluje zatem usunięcie z analizy socjologicznej jakichkolwiek śladów metafory postępu²⁴, która jego zdaniem przenika wszystkie teorie społeczeństwa modernistycznego. Oznacza to m.in. wyzbycie się pojęć i terminów „system” i „społeczeństwo” oraz zastąpienie ich pojęciem „socjetalność”. Ta szczególna kategoria ma za zadanie uchwycić charakterystyczną dla postmodernistycznej kondycji nieustanną, dynamiczną zmienność, której kierunku niepodobna przewidzieć i określić. Bauman określa tę cechę jako „procesualną modalność społecznej rzeczywistości, dialektyczną grę przypadku i wzoru”²⁵.

Za główną kategorię pola poznawczego w teorii postmoderny Bauman uznaje środowisko – „habitat”, w którym działa wiele autonomicznych podmiotów-agencji. Jest ono poprzez ich działania wytwarzane i nieustannie modyfikowane. Także same „agencje” w toku działania konstytuują swoją tożsamość i tworzą różnorodne konfiguracje. Czynią to dokonując swobodnych wyborów z dostarczanego przez środowisko zespołu celów i znaczeń.

Idee Baumana są konsekwencją uznania za fakt radykalnego rozbicia jaźni aktorów społecznych, spowodowanego przez upadek oświeceniowych mitów, które do tej pory ją scalały. Pociąga to za sobą zerwanie jedności życia społecznego, a to z kolei – radykalne zerwanie z dotychczasowym modelem nauk społecznych. Model ten uznaje za nieadekwatny do opisu społeczeństwa postmodernistycznego, będącego w fazie dynamicznego powstawania. Co

²² W: *Postmodernizm w perspektywie filozoficzno-kulturowej*. Red. A. Zeidler-Janiszewska. Warszawa: Instytut Kultury 1991 s. 7-25. Zamieszczone tu postulaty teoretyczne do pewnego stopnia realizuje: Z. B a u m a n. *Wieloznaczność nowoczesna – nowoczesność wieloznaczna*. Warszawa: PWN 1995.

²³ Z. B a u m a n. *Socjologiczna teoria postmoderny*. W: *Postmodernizm w perspektywie filozoficzno-kulturowej* s. 10.

²⁴ Por. Z. K r a s n o d ę b s k i. *Upadek idei postępu*. Warszawa: PIW 1991.

²⁵ B a u m a n. *Socjologiczna teoria postmoderny* s. 10.

więcej, neguje w ten sposób możliwość i potrzebę jakiegokolwiek modelu, który stałby niejako na zewnątrz społeczeństwa. Zamiast tego proponuje zaangażowanie analityka społeczeństwa w procesy społeczne.

Stanowisko Baumana jest do tego stopnia rewolucyjne, że pojawia się wątpliwość, czy proponowaną przez tego autora teorię postmoderny można jeszcze nazwać teorią. Skrajne opinie mogłyby głosić, że mamy tu do czynienia z ideologią ruchu społecznego grupującego intelektualistów-zwolenników zwrotu postmodernistycznego. Oczywiście „ideologia” jest terminem znacznie obciążonym przez skojarzenia z reżimami totalitarnymi, stosującymi ideologię do legitymizacji swych zbrodniczych praktyk. O tego rodzaju rozumieniu terminu „ideologia” absolutnie nie może być mowy. Użycie go jednak jako terminu technicznego, w sensie „koncepcji społeczeństwa, za pomocą której ruch społeczny usprawiedliwia swój program zmiany społecznej²⁶”, byłoby dla znacznej części analityków postmoderny i postmodernizmu najzupełniej uzasadnione. Dla apologetów postmodernizmu nawet takie rozumienie byłoby nie do zaakceptowania jako relatywizacja ich tezy o radykalnej zmianie społecznej.

Jak zatem nazwać refleksję nad aktualną rzeczywistością, która z założenia jest jej elementem i otwarcie propaguje pewne kierunki przemian, nie przypisując sobie jednak atrybutu prawdy obiektywnej? Być może najbardziej zasadnym byłoby użycie terminu „strategia pragmatyczna”. Jakichkolwiek odpowiedzi moglibyśmy udzielić, faktem jest, że „teoria” postmodernistyczna rozwija się dynamicznie. Celem, który sobie stawia, jest uświadamianie ludziom społecznych różnic, sprzeczności i konfliktów i propagowanie wobec nich postaw tolerancyjnych²⁷.

Nie istnieje jednak powszechna zgoda co do tego, że epoka postmodernistyczna nadeszła i że istotnie mamy do czynienia z nową rzeczywistością. Rozbieżności w opiniach sugerują, że kondycja postmodernistyczna w większym stopniu ma charakter filozoficzny aniżeli empiryczny²⁸. Wielu intelektualistów nadal oddanych jest ideom oświeceniowym. Sądzą oni, jak Jürgen Habermas, że pod koniec XX wieku modernizm doszedł do szczytu. Cenią oni jego dokonania, choć dostrzegają też słabości i ograniczenia. Próbuje zatem określić granice modernizmu, ażeby ożywić jego impuls „po

²⁶ R. T u r n e r, L. K i l l i a n. *Collective Behavior*. Englewood Cliffs, N.J.: Prentice Hall 1962 s. 331.

²⁷ S e i d m a n (Red.). *The Postmodern Turn* s. 5.

²⁸ R. L e e. *Modernization, Postmodernism and the Third World*. „Current Sociology” 42:1994 nr 2 s. 11.

to, aby jego osiągnięcia nie odeszły do historii jako zły sen, lecz [stały się] skromnym początkiem na drodze do coraz pełniejszej samorealizacji człowieka”²⁹.

Daniel Bell zajmuje w tym sporze pozycję intelektualisty niezależnego, swobodnie kształtującego swoje stanowisko. Widoczną inspiracją stały się dla niego analizy społeczeństwa kapitalistycznego prowadzone przez Webera na kartach jego klasycznego dzieła *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*. Wpływ weberowskiego myślenia widoczny jest wyraźnie w zbiorze esejów *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*. Paralele istnieją nie tylko w postrzeganiu świadomości jako czynnika przemian społecznych, ale także w stosowaniu pojęcia typu idealnego oraz w traktowaniu religii i religijności jako mających istotne znaczenie dla przebiegających w społeczeństwach procesów. Wyraźna różnica w stosunku do poglądów Webera widoczna jest jednak w zaangażowaniu na rzecz określonych ocen moralnych czy estetycznych. Analiza Bella z założenia nie jest wolna od wartościowania. Stara się on racjonalnie uzasadnić swoje oceny, sam jednak wybór kryteriów oceny jest arbitralny. Brakuje jasno określonej podstawy filozoficznej, dającej ostateczne uzasadnienia. Można to uznać za swego rodzaju symptom paradoksalnego wpływu postmodernistycznej atmosfery intelektualnej na tego skądinąd krytyka postmodernizmu.

Najważniejszym narzędziem służącym autorowi *Kulturowych sprzeczności kapitalizmu* do konstrukcji twierdzeń i ocen jest metodyczna i krytyczna refleksja nad przemianami cywilizacji mieszczańskiej. Tę formację społeczno-kulturową uznaje za efekt impulsu modernistycznego, który zaczął oddziaływać w XVI wieku. W swojej istocie była ta cywilizacja sprzężeniem nowego sposobu gospodarowania, kultury i struktury osobowości. Kapitalistyczna ekonomia, oparta na racjonalnym rachunku kosztów i cen, oraz dążenie do akumulacji kapitału sprzęgły się z kulturową koncepcją samorealizacji i wyzwolenia jednostki oraz ze strukturą osobowości, określonej przez normę samokontroli i opóźnionej gratyfikacji. Był to twór integralny. Jednakże wewnętrzne przemiany przebiegające w składających się nań obszarach struktury społecznej: racjonalizacja w sferze techniczno-ekonomicznej, sekularyzacja w sferze polityki i desakralizacja w sferze kultury, doprowadziły do rozejścia się tej jedności.

Bell analizuje ten proces, stosując jako narzędzie typ idealny, który pozwala mu na uchwycenie istotnych cech zjawisk. Uzupełnia je analizą histo-

²⁹ Tamże.

rycznych przemian w poszczególnych obszarach, co umożliwiłoby uchwycenie tendencji rozwojowych. Stosowanie pojęcia typu idealnego ujawnia, że w poszczególnych obszarach życia społecznego obowiązują przeciwstawne zasady: wydajności w ekonomii, równości w polityce i samorealizacji w kulturze. Konflikty społeczne, obserwowane w ostatnich stu pięćdziesięciu latach, mają swe źródło w rozchodzeniu się tych obszarów. Postuluje on zatem badanie współczesnego społeczeństwa jako „amalgamatu” tych trzech obszarów. Ich analityczne rozróżnienie nie oznacza całkowitej separacji. Przyczyn zmian poszukuje się przede wszystkim wewnątrz obszarów, możliwe jest jednak także badanie wzajemnego oddziaływania między sferami ekonomii, polityki i kultury.

Oznacza to jednocześnie odejście od dominującego we współczesnych naukach społecznych ujęcia społeczeństwa jako systemu całościowego, oparte go na jednej zasadzie, czego przykładem jest podejście marksistowskie albo strukturalizm Talcotta Parsonsa. Propozycja ta nie idzie jednak tak daleko, aby poszukiwać jedynie zasad obowiązujących w społecznościach lokalnych. Możliwe jest zatem wyróżnienie trendów przekształcających szerokie obszary społeczeństwa. Przedstawiona w *The Coming of Post-Industrial Society* koncepcja społeczeństwa postindustrialnego odnosi się do zmian w obszarze struktury społecznej. W *Kulturowych sprzecznościach kapitalizmu* ujmuje postmodernizm jako ogólny model do badania zmian w obszarze kultury współczesnej zapoczątkowany w latach sześćdziesiątych.

Analiza historycznego przebiegu zmian doprowadziła Bella do stwierdzenia, że impuls modernistyczny wciąż jest twórczy na polu ekonomii i sprzężonej z nią techniki, a także w dziedzinie polityki. W kulturze jednak doszedł do ostatecznych konsekwencji i wyczerpał się, tworząc formację postmodernistyczną³⁰.

We wszystkich jednak sferach rzeczywistości, zdaniem Bella, mamy do czynienia nie tyle z radykalnym zerwaniem ciągłości, lecz z kontynuacją tendencji modernistycznych, które powołały do życia kapitalizm. Takie stanowisko pociąga za sobą nadal możliwość stosowania już wypracowanych metod i pojęć do analizy rzeczywistości. Po odpowiedniej modyfikacji mogą być

³⁰ Negatywna ocena kultury postmodernistycznej oraz modernistycznych korzeni jej obecnego stanu pozwala umieścić Bella w kategorii antymodernistyczno-antypostmodernistycznej (A. S z a h a j. *Nadzieja w postnowoczesności. Poglądy Zygmunta Bauman na mapie stanowisk w kwestii oceny postmodernizmu*. W: *Trudna ponowoczesność. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem*. Cz. 1. Red. A. Zeidler-Janiszewska. Poznań: Humaniora 1995 s. 132). Do tej samej kategorii przypisany został Alan Bloom (*Umysł zamknięty*. Poznań 1997).

one wciąż użyteczne. Bell zastosował je do analiz związków między ekonomią a kulturą społeczeństwa kapitalistycznego, w którym pojawiła się postmodernistyczna formacja kulturowa.

POSTMODERNIZM A PERSPEKTYWA „WIELKIEGO POWROTU”

Prowadzone przez Bella analizy współczesnej kultury, która weszła w fazę postmodernistyczną, wyznaczają pewną teoretyczną orientację. Grzegorz Dziamski nazywa ją „perspektywą wielkiego powrotu”³¹. Kluczem do niej jest koncepcja kultury. Bell pojmuje kulturę jako nieustanne społeczne poszukiwanie odpowiedzi na odwieczne problemy egzystencjalne człowieka. W tym ujęciu ogromne znaczenie ma tradycja. Ona bowiem uczy, jak poprzednie pokolenia zmagaly się z nimi. Kultura jest działalnością skierowaną poza teraźniejszość i poza samą siebie, ku transcendencji. Jest ona nieustanną reinterpretacją tradycji. Jej zadaniem jest tworzenie symboli, za pomocą których jednostka i społeczność może nadać spójny sens swojej teraźniejszej egzystencji, odnosząc ją do uniwersalnych wzorów i wartości. Wypełnianie przez nią tej funkcji może być podstawą dla oceny kultur różnych społeczeństw i formacji kulturowych, powstających w obrębie jednego społeczeństwa.

Analizując przemiany, którym podlegała cywilizacja zachodnia w XIX i XX wieku, Bell dochodzi do wniosku, że proces racjonalizacji, kształtujący sferę techniczno-ekonomiczną, i proces desakralizacji, zachodzący w sferze kultury, doprowadziły do rozejścia się i konfliktu tych dwóch sfer. Przez masową produkcję i konsumpcję, a szczególnie przez instytucje kredytu konsumpcyjnego kapitalizm zniszczył etykę protestancką. Zastąpił ją hedonizm i pogoń za materialnymi wyróżnikami statusu. Kapitalizm zrezygnował z usprawiedliwienia siebie przez pracę i własność, a starał się czynić to przez sprawność w dostarczaniu dóbr materialnych i zaspokajaniu rozbudzanych różnymi sposobami pragnień. Rozluźnienie obyczajów i rosnący standard życia stały się celami samymi w sobie. Doprowadziło to do napięć

³¹ G. D z i a m s k i. *Dwie perspektywy postmodernizmu*. W: *Postmodernizm w perspektywie filozoficzno-kulturowej*.

w strukturze społecznej, która z jednej strony promowała dyscyplinę pracy, a z drugiej – swobodę konsumpcji.

W latach sześćdziesiątych w pełni ujawnił się konflikt między mieszczańską strukturą społeczną a kulturą. Przybrał on formę szerokiego ruchu kontrkultury, który wyrażał się w twórczości awangardowej, w muzyce rockowej i jazzowej, alternatywnych kontrkulturowych stylach życia. Wówczas to podważone zostały wartości mieszczańskie, na których opierała się struktura społeczna i struktura osobowości nowoczesnego kapitalizmu. Etyka mieszczańska utraciła swe wpływy w społeczeństwie i przestała pełnić funkcję legitymizacyjną. Przejęła ją kultura, która oferowała jedynie nieograniczone dążenie do samorealizacji, przekraczanie wszelkich ograniczeń i barier obyczajowych, pogoń za nowymi przeżyciami. Kultura przestała dostarczać sposobów rozwiązania problemów egzystencjalnych człowieka. Zamieniła się w chaotyczne dążenie do coraz to nowych sposobów wyrażania osobowości, do łamania wszelkich reguł i konwencji. Stała się przez to pustym rytuałem, który utracił odniesienie do porządku transcendentnego.

W takiej sytuacji, kiedy kultura nie porządkuje już świata i nie odpowiada na naglące pytania egzystencjalne, ludzie muszą poszukiwać odpowiedzi gdzie indziej. Bell spodziewa się, że odpowiedź nadejdzie ze strony religii. Religia jest do tego szczególnie predestynowana, „ponieważ szukając znaczeń w najgłębszych warstwach bytu, staje się odpowiedzią najprostsza”³². Jego zdaniem jest ona możliwa nawet w warunkach zupełnej sekularyzacji, ponieważ religia nie jest tworem społecznym, lecz konstytutywną częścią ludzkiej świadomości: poznawczym poszukiwaniem wzoru „ogólnego porządku” egzystencji³³. „Perspektywa wielkiego powrotu” poszukuje fundamentów dla nowej kultury. Sięga do jej najgłębszego źródła, którym jest pierwotne doświadczenie *sacrum*, i do zasobów tego doświadczenia, które zawiera religia. W ten sposób chce zaradzić kryzysowi współczesnej kultury. Bell postuluje i przewiduje, że kryzys zostanie przewyciężony przez kulturę religijną.

Inną propozycję niesie z sobą postmodernizm. Obok nowego kierunku kulturowego wprowadza równocześnie zmianę sposobu myślenia o kulturze. Nie tworzy on teoretycznej, zamkniętej struktury, lecz luźny zespół wątków, motywów i nastrojów, które wyznaczają pewną perspektywę. G. Dziamski określa ją mianem „perspektywy rozproszenia i dekonstrukcji”. Ukazuje ona

³² *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu* s. 205.

³³ Tamże.

kulturę jako symboliczny dyskurs, w którym odrzucono dotychczasowe reguły wypowiedzi. Regułą stał się brak trwałych reguł. Zatarto granice między sztuką a konsumeryzmem, między kulturą „wysoką” i „niską”. Poszczególne gatunki artystyczne nakładają się na siebie. Szeroko stosowane jest naśladowanie cudzych wypowiedzi, manier i stylów, a także zestawianie nie pasujących do siebie elementów. Perspektywa ta uznaje sztukę za „siłę krytyczną, wywracającą każdą próbę uporządkowania świata”³⁴.

Charakterystyczną cechą ponowoczesności jest właśnie to, że odmawia dostarczania nowoczesności ideologicznego uzasadnienia. Oświeceniowe idee: rozumu, postępu, rozwoju ludzkości, wyzwolenia uciemnionych, powszechnej sprawiedliwości, dobrobytu – zostają uznane za zużyte i niewiarygodne. Na ich miejsce nie proponuje się jednak nowych. Jednocześnie uznaje się, że rzeczywistość społeczna, która była przez nie uzasadniana, nadal się rozwija, a tempo zmian jest nawet szybsze aniżeli kiedykolwiek wcześniej. Postmodernizm jest wyrazem tej paradoksalnej sytuacji. Nie jest w stanie całkowicie odrzucić modernizmu, ponieważ nie posiada nic, co mogłoby go zastąpić. Jest zatem odbiciem trwającego kryzysu niemożności uprawomocnienia nowoczesnego świata. Postmodernizm nie szuka wcale uprawomocnienia dla rzeczywistości. Nie szuka już kultury, która dostarczałaby całościowej interpretacji ludzkiej egzystencji. Głosi pochwałę wolności od wszelkich reguł, pluralizm wzorów życia, sposobów postępowania, różnych form wiedzy.

Interpretacji świata i własnej egzystencji każdy musi dokonywać indywidualnie w twórczym wysiłku. Z. Bauman³⁵ mówi o wieloznaczności świata, której nie sposób usunąć, i o przygodności ludzkiego losu. Jednostka musi zmierzyć się z przygodnością i przekształcić ją w świadomie zaakceptowane przeznaczenie. M. Foucault³⁶ proponuje „troskę o siebie”, polegającą na odrzuceniu społecznych autorytetów i wzorów oraz autonomicznym tworzeniu swojej egzystencji. R. Rorty³⁷ promuje postawę ironisty, który odrzuca wszelkie poszukiwania trwałych fundamentów dla swoich przekonań i pragnień. Zamiast realizacji prawdy wybiera urzeczywistnianie wolności i dążenie do solidarności z innymi poprzez współczucie.

Postmodernistyczna perspektywa rozproszenia i dekonstrukcji przeciwstawia się neokonserwatywnej perspektywie wielkiego powrotu. Odrzuca ona

³⁴ D z i a m s k i. *Dwie perspektywy postmodernizmu* s. 51.

³⁵ *Wieloznaczność nowoczesna – nowoczesność wieloznaczna*. Warszawa: PWN 1995.

³⁶ *Historia seksualności*. Warszawa: Czytelnik 1995.

³⁷ *Przygodność, Ironia, Solidarność*. Warszawa: Spacja 1996.

wiarę w jakikolwiek stabilny porządek, a nawet neguje jego potrzebę. Podobnie jak w przypadku perspektywy wielkiego powrotu, jest to jednocześnie manifest i program działania. Toczący się między nimi spór ma zasadnicze znaczenie dla przyszłości kultury zachodniej. Wyczuwa się niezdecydowanie i oczekiwanie co do tego, jakimi torami potoczą się losy cywilizacji europejsko-amerykańskiej. Każda z odpowiedzi może mieć znaczące konsekwencje zarówno w życiu indywidualnym, jak i dla porządku społecznego.

Istnienie tych dwóch przeciwstawnych opcji jest kolejnym wyrazem pluralizmu współczesnej kultury, który być może osiągnął już stan krytyczny. Życie w chaosie znaczeń jest na dłuższą metę uciążliwe. Dążenie do uporządkowania świata zdaje się mieć charakter uniwersalny. Wszystkie istniejące i historyczne kultury są tego wyrazem³⁸. Czy jednak możliwe jest nowe „zaczarowanie świata”?

Obserwowane w zsekularyzowanych społeczeństwach Zachodu ożywienie religijne jest czasami odczytywane jako symptom powrotu do kultury religijnej. Jednakże formy tej religijności, szczególnie mnożące się kulty, często bywają kontrowersyjne. Bulwersujące ekscesy, podchwytywane i rozpowszechniane przez media, wywołują co jakiś czas powszechną podejrzliwość i oburzenie. W dużym stopniu owa nowa religijność ma charakter eskapistyczny. Funkcjonuje raczej na marginesie ogólnej kultury i trudno sobie wyobrazić, jak mogłaby wnieść do niej nowy impuls.

Pozostają jeszcze zasoby religijnego doświadczenia i symboliki obecne w konwencjonalnych organizacjach religijnych. Fala sekularyzacji bardzo je osłabiła. Od lat osiemdziesiątych obserwujemy jednak zjawisko ponownego wejścia religii w sferę publiczną. Dekada ta związana jest ze spektakularnym wyjściem religii ze sfery prywatnej i przyjęciem przez nią aktywnej roli publicznej. W tym okresie trudno byłoby znaleźć jakikolwiek polityczny konflikt wolny od motywów religijnych. Jednocześnie działacze religijni i Kościoły zaangażowały się głęboko w walkę o wolność, sprawiedliwość i demokrację. W związku z tymi przemianami mówi się o procesie deprywatywacji religii³⁹. Kwestionując ograniczanie swej roli jedynie do duszpasterskiej troski o zbawienie indywidualnych dusz, religie podjęły działania polityczne i społeczne. Ich skutkiem było m.in. pojawienie się „podwójnego, wewnątrznie powiązanego procesu ponownego upolitycznienia kręgów religij-

³⁸ M. E l i a d e. *W poszukiwaniu historii i znaczenia religii*. Warszawa: KR 1997 s. 5-10.

³⁹ J. C a s a n o v a. *Public Religions in the Modern World*. Chicago-London: University of Chicago Press 1994.

no-moralnych i powtórnego wejścia regulacji normatywnych w publiczne sfery ekonomiczne i polityczne”⁴⁰.

Deprywatywacja religii wiąże się z pojawieniem się różnego rodzaju ruchów religijnych i innych form mobilizacji religijno-politycznej skierowanych przeciwko procesom emancypacji i sekularyzacji kolejnych sektorów społecznych oraz przeciwko wspierającym je agendum. Część z nich ma jednak charakter fundamentalistyczny. Absolutyzacja doczesnych implikacji prawdy religijnej uniemożliwia im wpisanie się w pluralistyczny ład nowoczesnych społeczeństw i naraża na marginalizację i izolację. Fundamentalizm religijny ma swą przeciwwagę nie tylko w pragmatycznym racjonalizmie modernizmu, ale również i w postmodernistycznej krytyce wielkich metanarracji i uniwersalnej wiedzy prowadzących do dominacji i kontroli.

Deprywatywacja religii realizuje się także poprzez interwencje dyskursywne w publiczną sferę społeczeństwa obywatelskiego. Niosą one z sobą krytykę konkretnych zinstytucjonalizowanych form nowoczesności i zsekularyzowanej świadomości. Obok krytyki neomarksistowskiej, feministycznej, republikańskiej i innych, także krytyka religijna znajduje trwałe miejsce w pluralistycznej rzeczywistości nowoczesnych społeczeństw. Obecne są tam także religijne ruchy reformy społecznej, propagujące alternatywne wartości i style życia. Niewykluczone, że impuls religijny, który je zrodził, będzie przybierał na sile i doprowadzi do dyfuzji wartości religijnych i pojawienia się szerszego nurtu odnowionej kultury religijnej. Nie sposób jednak tego przewidzieć. Zawsze może pojawić się w kulturze coś radykalnie nowego. Nic nie jest z góry zdeterminowane, a historia nigdy się nie kończy. Obszar życia społecznego jest bowiem terenem nieustannej twórczości.

BIBLIOGRAFIA

- B a u m a n Z.: Socjologiczna teoria postmoderny. W: Postmodernizm w perspektywie filozoficzno-kulturowej. Red. A. Zeidler-Janiszewska. Warszawa: Instytut Kultury 1991 s. 7-25.
- B a u m a n Z.: Wieloznaczność nowoczesna – nowoczesność wieloznaczna. Warszawa: PWN 1995.
- B a u m a n Z.: Florian Znaniecki, nasz współczesny. W: Teoria socjologiczna Floriana Znanieckiego a wyzwania XXI wieku. Red. E. Hałas. Lublin: TN KUL 1999 s. 97-110.
- B e l l D.: The End of Ideology. Glencoe: Free Press 1960.
- B e l l D.: The Coming of Post-Industrial Society. New York: Basic Books 1973.

⁴⁰ Tamże s. 5-6.

- B e l l D.: Kulturowe sprzeczności kapitalizmu. Warszawa: PWN 1994.
- B e r g A. van den: Liberalism without Reason? „Contemporary Sociology” 26:1996 nr 1 s. 19-27.
- B e s t S., K e l l n e r D.: Postmodern Theory. Critical Interrogations. Houndmills–Basingstoke–Hampshire: Macmillan 1991. <http://ccwf.cc.utexas.edu/~kellner/pm/pm.html>.
- B l o o m A.: Umysł zamknięty. Poznań: Zysk i S-ka 1997.
- B r o w n R.: Socjologia. W: Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej. Red. R. Goodin, P. Pettit. Warszawa: Książka i Wiedza 1995 s. 124-166.
- C a s a n o v a J.: Public Religions in the Modern World. Chicago–London: University of Chicago Press 1994.
- C l o u g h P.: Feminist Thought: Desire, Power and Academic Discourse. Cambridge: Blackwell 1994.
- D z i a m s k i G.: Dwie perspektywy postmodernizmu. W: Postmodernizm w perspektywie filozoficzno-kulturowej. Red. A. Zeidler-Janiszewska. Warszawa: Instytut Kultury 1991 s. 43-52.
- E l i a d e M.: W poszukiwaniu i znaczenia religii. Warszawa: KR 1997.
- F o u c a u l t M.: Historia seksualności. Warszawa: Czytelnik 1995.
- H a ł a s E.: Obywatelska socjologia szkoły chicagowskiej. Lublin: RW KUL 1994.
- H e i s e n b e r g W.: Część i całość. Warszawa: PIW 1979.
- H i n d e s s B.: Marksizm. W: Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej. Red. R. Goodin, P. Pettit. Warszawa: Książka i Wiedza 1995 s. 407-431.
- K r a s n o d e b s k i Z.: Postmodernistyczne rozterki kultury. Warszawa: Oficyna Naukowa 1996.
- K r a s n o d e b s k i Z.: Upadek idei postępu. Warszawa: PIW 1991.
- L y o t a r d J.: Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy. Warszawa: Fundacja Aletheia 1997.
- M o k r z y c k i E. (Red.): Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej. Warszawa: PIW 1984.
- R o r t y R.: Przygodność, ironia i solidarność. Warszawa: Spacja 1996.
- S e i d m a n S.: The End of Sociological Theory. W: The Postmodern Turn: New Perspectives on Social Theory. Red. S. Seidman. Cambridge: University Press 1994.
- S z a h a j A.: Nadzieja w postnowoczesności. Poglądy Zygmunta Baumana na mapie stanowisk w kwestii oceny postmodernizmu. W: Trudna ponowoczesność. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem. Cz 1. Red. A. Zeidler-Janiszewska. Poznań: Humaniora 1995 s. 123-136.
- T u r n e r R., K i l l i a n L.: Collective Behavior. Englewood Cliffs, N.J.: Prentice Hall 1962.

DECONSTRUCTION AND PERSPECTIVE OF A GREAT COME-BACK

POSTMODERNISM AND A CRITICAL ANALYSIS OF CAPITALISM
IN DANIEL BELL'S APPROACH

S u m m a r y

The postmodernist turn is connected with criticism of the positivist paradigm of sociology that has prevailed until now. Proposing the thesis that a fundamental social change has

occurred, its supporters say that in such a situation the modernist notions used up till now in sociology have become inadequate. They postulate their radical transformation, so as to enable them to describe the emergent and dynamic reality of the postmodernist period. After rejecting the scientist standards of precision and the technical language sociology is to be included in a broad social discourse in order to support pluralism and tolerance with the help of literary means.

Daniel Bell's sociology, forming an alternative for the two competing paradigms, allows one to look at them as realisation of two opposite methodological options: presenting a full range and complexity of the phenomenon – an exact description and reductive explanation. Rejecting the limitations of the scientific methodology Bell presents a sociology that is engaged in social change, critical of both the modernist and postmodernist postulates. The perspective of a "great come-back" to the sacred sources of culture that he outlines is a neo-conservative alternative for the postmodernist perspective of diffusion and deconstruction.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: postmodernizm, kapitalizm, teoria socjologiczna, sekularyzacja.

Key words: postmodernism, capitalism, sociological theory, secularization.